

Mały wobler w wielkiej rzece

Autor: Jacek Józwiak

Bardzo dokładnie o tym, jak łowić na małe woblerki w dużych rzekach. O technice i taktyce, o rybach i miejscówkach. Rady dla spinningistów, którzy jeszcze tego nie robili. Jak odpowiadać Rzece i rybom na sygnały? Podać woblera. Ale jakiego, w jaki sposób i jak go zaprezentować...

Małeńki wobler. Taki 2-4 cm. Lekka wędka, małeńki kołowrotek i żyłka 16, nawet 14... Przed zaczynającym lekkie łowienie spinningistą Wielka Rzece. Spojrzenie na wobler, spojrzenie na Rzekę. Bezradność. Jeziorowe wspomnienia. Naturalny lęk! I dziwić się trudno. Wisła Odra, Narew, Bug - one przestraszają kogoś przyzwyczajonego do spinningowania w wodach stojących. Obce gatunki ryb - poza szczupakiem, okoniem, sandaczem, jeszcze sum i cała masa paradržepieżników: boleń, kleń, jaź, brzana...

Pierwszy rzut i wobler wyskakuje z wody. A przecież przyzwyciężenie chodziło w jeziorze i wabił skutecznie okonie. Co robić? Jest na to otóż rada... A nawet cały szereg rad. Pierwsza to trzeba się uspokoić i przetestować w rzece wszystkie małeńkie woblerki z pudełka. Te, które się wykładają, należy przełożyć do pudełeczka na wody stojące.

Za to można sobie teraz poćwiczyć spokojnie, choć na jeden dzień odsuwając od siebie myśl o złowieniu wielkiej ryby, więcej, wszelkiej ryby. Taki trening da wielką szansę na świadome łowienie już podczas następnej wyprawy...

Z pudełka wydobywa się przynętę pękata, najlepiej szeroko się kolebiącą i chodzącą bardzo płytko. Nawet 15-20 cm pod powierzchnią. I teraz rzut skosem w poprzek rzeki - nieco powyżej własnego stanowiska - zaraz po opadnięciu, trzeba wyprostować żyłkę i zagłębić woblera. Pomoże w tym jednoczesne podniesienie szczytówki wysoko, na poziom oczu i kilka równomiernych pokręceń korbą.

Takie rzuty stosuje się wówczas, kiedy wypatrzy się jazia (na przykład) powtarzającego ataki w tym samym miejscu. Przynęta powinna napłynąć na jego stanowisko wyraźnym łukiem. Jeśli jazi nie widać, a łowisko jest pewne, to i tak warto od takiego rzuty zacząć, wybrać żyłkę i powtarzać rzuty - za każdym razem podając woblerka kilkanaście-kilkadziesiąt centymetrów niżej.

Większości spinningistów wydaje się, iż szczytówka trzymana nisko nad wodą, ale pod kątem prostym do żyłki, ułatwia i przyspiesza zacięcie. Być może tak jest na wodach stojących, ale z pewnością na rzece najbardziej naturalnym sposobem zacięcia jest ruch nadgarstkiem do góry. Przynętę spływającą łukiem najlepiej kontroluje się z topem wędziska na poziomie własnej twarzy, a więc lekko wzniesioną oraz śledzącą spływanie wabika. Dwie są przyczyny, aby tak właśnie ją prowadzić - po pierwsze pod wodą jest możliwie krótki odcinek żyłki, co pozwala na zminimalizowanie wybrzuszeń powodowanych nurtem rzeczonym, zaś śledzenie spławu przynęty umożliwia najbardziej naturalne zacięcie do góry i pełną amortyzację zbyt mocnego ustępliwością kija.

I tu uwaga na marginesie - jeśli ma się szczęście i nie kupiło się spinningu ze zbyt długim dolnikiem, to lepiej nie pozwalać sobie na kojarzący się z dekoncentracją odpoczynek. Wiele rzecznych paradržepieżników wymaga natychmiastowej reakcji, co jest znacznie ułatwione jeśli łokieć jest odstawiony od tułowia. Jest to bardziej męczące, niekiedy wręcz forsowne, ale zwiększa skuteczność bardzo znacząco.

Teraz można wymienić woblerka na schodzącego głębiej i zacząć rzucanie nieco odmienną techniką - zaczyna się od rzutu skosem w dół rzeki, wprowadza woblera pod wodę i bardzo wolno zwijając żyłkę, ściąga się go ku sobie. Rzut się powtarza, ale dzięki temu, że po wprowadzeniu woblera pod wodę, pozwala mu się spływać (poluzowania żyłki można kontrolować półobrotami korby) penetruje on zupełnie inną strefę wody.

I trzeci rzut w to samo miejsce - teraz woblerka się ściąga, zatrzymuje na moment w nurcie, pozwala spłynąć łukiem. Kiedy znajdzie się już na linii prądu, to warto go ściągać z zatrzymywaniem na krócej, dłużej...

To zaledwie kilka rad na początek łowienia małymi woblerkami w rzece. Założę się zresztą, że wielu starych repów po przeczytaniu tego tekściku też sobie cośkolwiek uzmysłowi.